

„Ptaki” M. Strękowska - Zaręba

Zadzwoiła babcia, ta, która mieszka pod miastem, na wsi, i powiedziała, że upiekła ulubione ciasteczka Ady. – Przyjedziecie do nas? – zapytała.

– No pewnie! – zapewniła Ada i dotąd namawiała rodziców, aż się zgodzili na wspólny wyjazd.

– Gdzie ciasteczka? – zapytała, gdy tylko zobaczyła babcię.

Olek nie był smakoszem ciasteczek, za to lubił towarzystwo dziadka. Odnalazł go w sadzie obok domu.

Dziadek obserwował niebo przez lornetkę. Olek zadarł głowę. W oddali zobaczył jakieś drobne punkciki.

– Bociany wracają. Co za widok! – dziadek uśmiechnął się promiennie.

– Naprawdę?! – Olek rzucił się biegiem do samochodu po swoją lornetkę. Po chwili był już z powrotem. – Zdażyłem?! Jeszcze je widać?! – pytał zdyszany.

Trzeba wam wiedzieć, że lornetki przybliżają i powiększają obraz, więc widok był niezwykle.

Olek tak bardzo zagapił się w niebo, że nawet nie zauważył Ady, która przybiegła za nim z własną małą lornetką. Patrzył na szybujące po niebie bociany. Widział ich rozłożone skrzydła, długie, wyciągnięte szyje, czerwone dzioby, a gdy poprawił ostrość, zobaczył nawet pojedyncze pióra w ogonach. Ptaki prawie nie poruszały skrzydłami, a jednak sunęły po niebie jak papierowe samoloty albo małe szybowce niesione wiatrem.

– Też chciałbym tak latać. Szkoda, że nie mam skrzydeł – westchnął.

Dziadek się uśmiechnął. – Ptaki mogą latać nie tylko dzięki skrzydłom. Ich waga też jest ważna. Są lżejsze niż my, bo mają lekkie dzioby i nieduże głowy. No i nie posiadają zębów, żeby mniej ważyć.

Na niebie było tłoczno jak na autostradzie. Nie tylko bociany wracały do domu na wiosnę. Leciwały szpaki, pliszki i zięby. Jedne zawzięcie trzepotały skrzydełkami, inne machały nimi tylko od czasu do czasu.

– Mógłbym na nie patrzeć bez końca. Żałuję, że tak późno poświęciłem się obserwowaniu przyrody. Wierzcie mi, że jest to wyjątkowa przyjemność – mówił dziadek. – Nawet nie wiecie, co wyprawiają zwierzęta, gdy sądzą, że nikt ich nie widzi. Takich zabaw, psot i tańców nigdzie indziej nie zobaczycie.

Ołka najbardziej zainteresowały zwierzęce psoty. – Pokażesz nam te psoty? – spytał.

– Oczywiście, wybierzemy się do lasu jutro z samego rana. Babcia pomoże nam przygotować kanapki i termos z ciepłą herbatą. Zabierzemy też mapę terenu i to, co najważniejsze dla

obserwatorów przyrody...

– dziadek spojrział pytająco na wnuki.

– Ciasteczka! – wykrzyknęła Ada.

Olek popatrzył na siostrę z politowaniem. – Lornetki – poprawił ją.

Ich głosy wywabiły z domu tatę. Spojrział w niebo na szybujące ptaki i westchnął, podobnie jak wcześniej Olek: – Chciałbym latać jak ptaki.

– Lepiej nie. Musiałbyś wyrwać wszystkie zęby, a i tak byłbyś za ciężki – mądrze zauważył Olek.

– Głowę też masz za dużą – dodała Ada.

– Nie mówiąc o braku skrzydeł – dorzucił rozbawiony dziadek.

- Rodzicu porozmawiaj z dzieckiem na temat wiersza. Zwróć uwagę na wypowiedzi pełnym zdaniem.

- Co robią ptaki wiosną?
- Jakie ptaki wracały do domu na wiosnę?
- Dlaczego ptaki umieją latać, a ludzie nie potrafią?
- Kto to jest ornitolog?
- Można uzupełnić odpowiedzi dzieci

Natura cały organizm ptaka wyposażyła w cechy, które umożliwiają mu latanie, np. kości ptaka są zupełnie inne niż kości innych zwierząt. Są dużo lżejsze, gdyż znajduje się między nimi wiele pustych przestrzeni. Ptaki nie mają zębów, co także zmniejsza ich ciężar ciała. Pokryte są piórami, które spełniają wiele funkcji. Ptak ma skrzydła, które wykorzystuje do radzenia sobie z oporem powietrza.

Bociany są gatunkiem chronionym w Polsce. Wracają z ciepłych krajów w marcu lub w kwietniu. Zamieszkują tereny, na których znajduje się dużo pól, lasów, łąk. Po przylocie natychmiast biorą się za przebudowę starego gniazda lub budują nowe. Najczęściej robią to w pobliżu siedzib ludzkich, np. na dachach, słupach, budynkach gospodarczych. Znoszą materiał, układają gałązki i pilnują, aby gniazda nie zajął inny bocian. Kiedy gniazdo jest gotowe, samica składa jaja. Wysiada je na zmianę z samcem. Kiedy jeden ptak jest w gnieździe, drugi zajmuje się zdobywaniem pożywienia. Bociany jedzą wyłącznie zwierzęta, np.: pasikoniki, dżdżownice, ślimaki, gryzonie, małe ryby, węże, krety, łasice, gronostaje, młode zające i pisklęta ptaków. Żaby wcale nie są ich ulubionym pokarmem.